

Najpiękniejsze trasy rowerowe

Warszawa i okolice

szlaków
po mieście
i okolicach,
idealnych na krótkie,
jednodniowe,
rodzinne
wycieczki

3. Po starej Pradze

4. Traktem Królewskim

5. Po Lesie Kabackim

6. Brzegiem Wisły

7. Szlakiem pięknych kamienic

8. Szlakiem dobrych knajp

9. Wałem wiślany

10. Po Puszczy Kampinoskiej

11. Nad Zegrzem

12. Do Czerska



★ Szlakiem Marii Skłodowskiej-Curie

Warszawiacy mieli w swoich szeregach wielkie postaci, wśród których Maria Skłodowska-Curie jest zupełnie wyjątkowa. Urodzona i wychowana w Warszawie pod carskim zaborem osiągnęła w nauce nieosiągalne – dwie Nagrody Nobla w dwóch różnych dziedzinach: fizyce i chemii. Odkrywczyni radu i polonu, patriotka, skromna i silna kobieta, której życie nie oszczędziło tragedii. Nasza trasa prowadzi przez najważniejsze (choć nie wszystkie) w stolicy miejsca z nią związane. Zaczynamy na Freta, spod domu, w którym się urodziła, a w którym dziś znajduje się jej muzeum. Przez Stare Miasto i Krakowskie Przedmieście dojeżdżamy do hotelu Bristol, skąd udajemy się na plac Piłsudskiego i dalej ulicami Moliere, Senatorską do placu Bankowego. Tuż przed nim skręcamy do Ogrodu Saskiego i jego alejkami oraz ulicami Mazowiecką i Traugutta wracamy na Krakowskie Przedmieście. Jedziemy Traktem Królewskim aż do Mysiej. Skręcamy w nią, a dalej Nowogrodzką, Parkingową, Wspólną, Emilii Plater i Noakowskiego docieramy do placu Politechniki. Następnie Nowowiejską, Krzywickiego i Wawelską jedziemy do ulicy Marii Skłodowskiej-Curie, gdzie w parku kończymy trasę.

Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie

Miejsce urodzenia i muzeum MSC znajduje się przy ul. Freta 16. W oficynie tego domu przyszła na świat. W muzeum znajduje się m.in. duża kolekcja archiwalnych zdjęć, pozwalających zapoznać się z historią noblistki.

Skarpa nad Wisłą w pobliżu Kościoła Nawiedzenia NMP była ulubionym miejscem spacerów noblistki.

W XIX w. na placu Saskim stał obelisk ku czci polskich generałów, którzy odmówili udziału w powstaniu listopadowym. Patriotyczna młodzież – w tym młoda noblistka – spluwała nań, przechodząc.

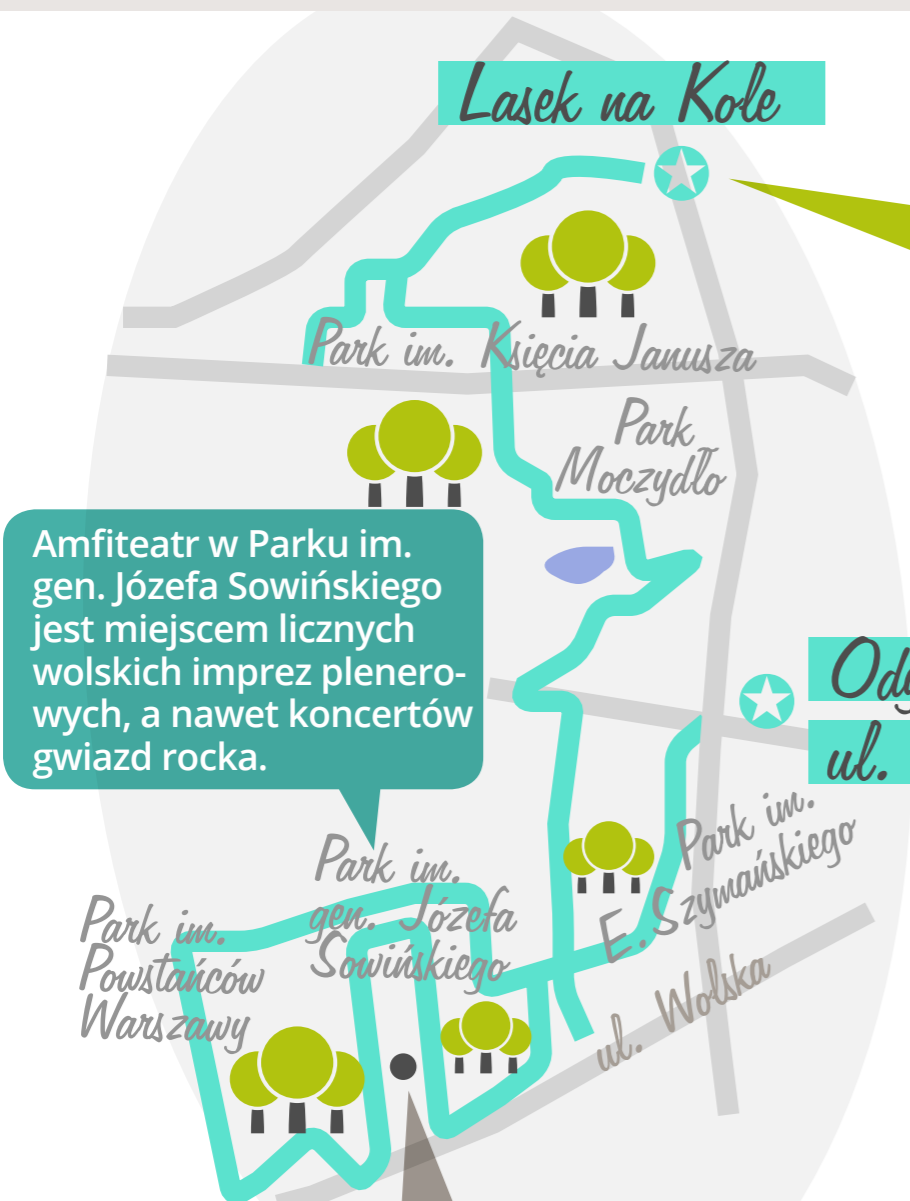
W Pałacu Staszica mieścili się Towarzystwo Naukowe Warszawskie, którego noblistka była honorowym członkiem, a także Instytut Francuski.

Centrum Onkologii, Instytut im. Marii Skłodowskiej-Curie – z inicjatywy noblistki w 1925 r. rozpoczęto w Warszawie budowę Instytutu Radowego, w którym dziś znajduje się oddział onkologiczny.

Centrum
Onkologii



★ Po wolskich parkach



Amfiteatr w Parku im. gen. Józefa Sowińskiego jest miejscem licznych wolskich imprez plenerowych, a nawet koncertów gwiazd rocka.

Lasek na Kole porastają głównie sosny i robinie akacjowe, czyniąc go niezwykle atrakcyjnym wiosną, w trakcie kwitnienia robinii, oraz jesienią, gdy liście się przebarwiają.

Odysey,
ul. Górczewska 32

Cmentarz Karaimski jest jedną z najmniej znanych warszawskich nekropoli. Niewielki, z dosłownie garstką grobów, przypomina o istnieniu mniejszości karaimskiej w Polsce.

Oto propozycja na typowo miejską, rekreacyjną wycieczkę, a przy tym dowód, że można znaleźć trasę w środku miasta prowadzącą niemal wyłącznie przez tereny zielone. Nasza trasa zaczyna się w Lasku na Kole niedaleko al. Prymasa Tysiąclecia, skąd główną ścieżką udajemy się w kierunku Parku im. Księcia Janusza. Robimy tam nawrotkę i przez ulice Dobrogniewa oraz Dahlberga przedstawiamy się na drugą stronę Obozowej. Deotymy docieramy do Parku Moczydło, po którym kręcimy się chwilę, okrążając staw. Alejką kierujemy się w stronę skrzyżowania Górczewskiej i Elekcyjnej, następnie jedziemy kawałek równoległe do Górczewskiej na wschód i dalej Parkiem im. E. Szymańskiego na południe, wzdłuż fontanny. Robimy jeszcze rundkę wokół stawu i przekraczamy Elekcyjną, wkraczając do Parku im. gen. Józefa Sowińskiego koło amfiteatru i jedziemy w kierunku ulicy Pustola, którą docieramy aż do Sowińskiego. Skracamy

w lewo, mijamy Cmentarz Wolski, a następnie przez Park im. Powstańców Warszawy wjeżdżamy na Redutową. Dojeżdżamy nią do Cmentarza Karaimskiego, skąd ścieżką wzdłuż cmentarza prawosławnego objeżdżamy nekropolię i wracamy do Parku im. E. Szymańskiego. Z niego już tylko moment do skrzyżowania Górczewskiej z Prymasa Tysiąclecia, gdzie kończymy wycieczkę, oglądając piękne mazdy i nissany w salonie Odysey!

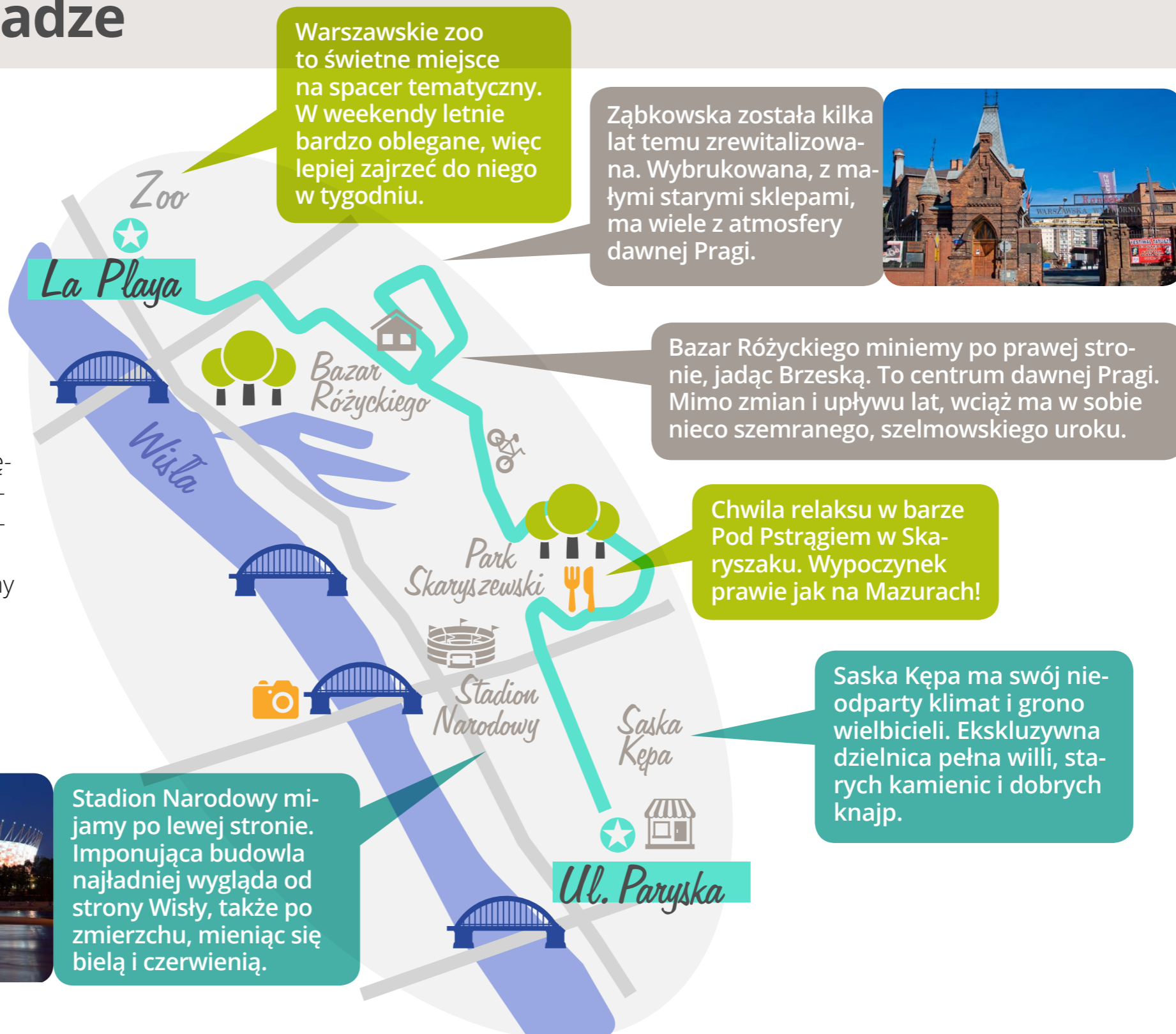


★ Po starej Pradze

Wycieczkę zaczynamy na Saskiej Kępie, przy skrzyżowaniu Paryskiej i Staków Zjednoczonych. Następnie docieramy do Francuskiej, osi Saskiej Kępy, którą jedziemy do Parku Skaryszewskiego. Przejedźmy go, jadąc główną alejką w prawo, mijamy oba stawy, Jezioro Kamionkowskie i jesteśmy na Zielenieckiej. Przedzieramy się kawałkiem Targowej, po czym skręcamy w prawo w Kijowską, następnie Markowską docieramy do Żąbkowskiej. Robimy pętlę i wracamy Brzeską na Targową, skąd jedziemy do Kłopotowskiego i dalej, przez Floriańską, aż do Parku Praskiego, przez który udajemy się w kierunku zoo, a trasę kończymy na plaży w La Playa Music Bar.



Stadion Narodowy mijamy po lewej stronie. Imponująca budowla najładniej wygląda od strony Wisły, także po zmierzchu, mieniając się bielą i czerwienią.



Warszawskie zoo to świetne miejsce na spacer tematyczny. W weekendy letnie bardzo oblegane, więc lepiej zajrzeć do niego w tygodniu.

Żąbkowska została kilka lat temu zrewitalizowana. Wybrukowana, z małymi starymi sklepami, ma wiele z atmosfery dawnej Pragi.



Bazar Różyckiego miniemy po prawej stronie, jadąc Brzeską. To centrum dawnej Pragi. Mimo zmian i upływu lat, wciąż ma w sobie nieco szemranego, szelmowskiego uroku.

Chwila relaksu w barze Pod Pstrągiem w Skaryszaku. Wypoczynek prawie jak na Mazurach!

Saska Kępa ma swój nieodparty klimat i grono wielbicieli. Ekskluzywna dzielnica pełna willi, starych kamienic i dobrych knajp.

★ Traktem Królewskim

Plac Zamkowy zdobi kolumna króla Zygmunta III Wazy, kamienne oraz front zamku. Na koniec wycieczki możemy usiąść pod kolumną i podziwiać widoki na dolinę Wisły i Stadion Narodowy, a także cieszyć oczy fasadą barokowego kościoła św. Anny.

Traktem Królewskim nazywamy stary szlak ciągnący się od Wilanowa aż po plac Zamkowy. Zupełnie przy okazji tworzy on doskonały ciąg rowerowy. Pokonując go, można zapoznać się z największymi zabytkami Warszawy. Wyruszamy spod wilanowskiego pałacu, by Wilanowską, ulicami Sobieskiego i Belwederską, a potem Al. Ujazdowskimi, Nowym Światem i Krakowskim Przedmieściem dotrzeć do Kolumny Zygmunta. Trasa w większości prowadzi po ścieżkach rowerowych.

Restauracja Rozdroże ma grono wiernych wielbicieli i jest dobrym miejscem na postój. W sąsiednim Atelier Amaro raczej stolika z marszu nie dostaniemy.

Łazienki Królewskie. Choć nie wolno po nich jeździć rowerem, warto poświęcić chwilę na spacer do Pałacu na Wodzie albo choć przysiąść pod pomnikiem Chopina. W letnią niedzielę można załapać się na koncert na świeżym powietrzu.

Nowy Świat zwany bywa salonom Warszawy. W letnie weekendy, wraz z Krakowskim Przedmieściem, jest zamknięty dla ruchu samochodowego, stając się rajem dla rowerzystów!

Park Ujazdowski jest mniej znany niż Łazienki Królewskie, a też ma wiele uroku. Ciekawostka – zabytkowa waga tuż obok wejścia od Pięknej.



Pałac w Wilanowie jest perłą w warszawskiej koronie. Wraz z niedawno odnowionymi ogrodami stanowi wspaniałe miejsce na spacer.



★ Po Lesie Kabackim



Z Lasem Kabackim związana jest tragedia załogi i pasażerów samolotu Tadeusz Kościuszko, który w 1987 r. się tu rozbił. Miejsce katastrofy upamiętnia krzyż oraz tablica pamiątkowa. Warszawiacy do dziś składają w tym miejscu kwiaty i zapalają znicze.

Las Kabacki im. Stefana Starzyńskiego jest parkiem krajobrazowym. Rośnie w nim wiele starych okazów różnych gatunków drzew, m.in. pomnikowe dęby, sosny i buki. Bogate runo upodobały sobie także zwierzęta – w lesie spotkać można sarny, dziki, lisy, borsuki, łasice czy kuny oraz liczne ptaki.

Park Kultury w Powsinie to główne miejsce wypoczynku na świeżym powietrzu dla południowej Warszawy. Znajduje się tu muszla koncertowa oraz liczne place do gier zespołowych, basen, park, ujęcie wody. Koło parku na polanie można także rozpaścić ognisko lub zorganizować piknik. W Powsinie jest też bar, w którym warto uraczyć się zimnym napojem lub coś przekąsić.

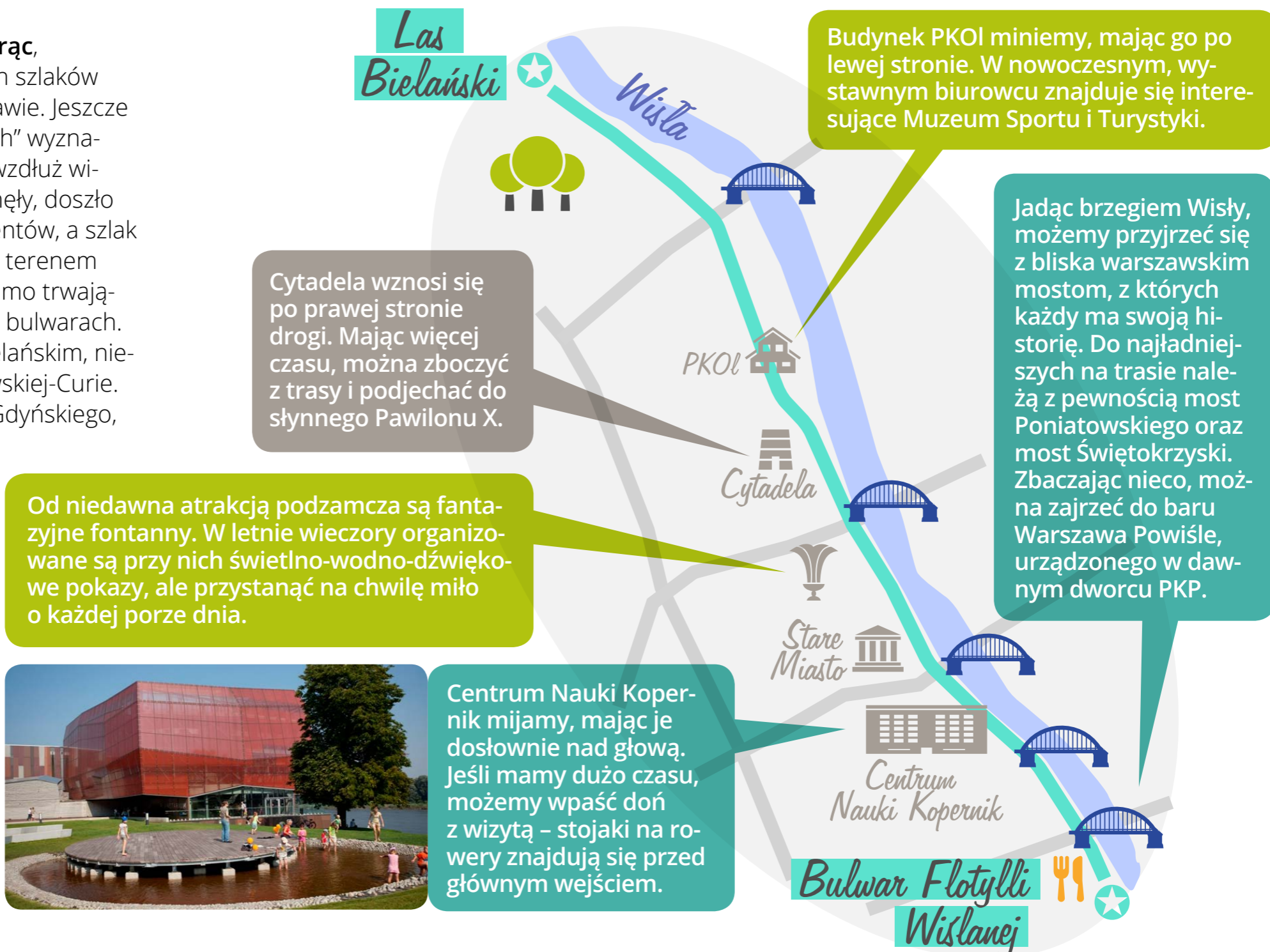
Warszawa ma szczęście. W obrębie miasta, na Kabatach, znajduje się kawałek prawdziwego lasu, jest też jeszcze Lasek na Kole i Las Bielański, a tuż za miedzą – prawdziwa perła w postaci Puszczy Kampinoskiej. Takich walorów nie wolno marnować, dlatego wybierzmy się na 10-kilometrową pętlę po samym Lesie Kabackim. Droga prowadzi tylko leśnymi duktami opanowanymi przez rowerzystów, spacerowiczów i biegaczy. Jest doskonała latem, gdy w mieście doskwiera upał. Trasę zaczynamy na skrzyżowaniu Moczyłowskiej i Leśnej, tuż za torami. Główną ścieżką udajemy się na południe, po czym po 1,2 km skręcamy w lewo. Szerokim duktem jedziemy przez następne 3,7 km, aż dojrzymy do parku powsińskiego. Po drodze, po niespełna kilometrze, po prawej stronie minimy miejsce katastrofy samolotu pasażerskiego z 1987 r. Przed Parkiem Kultury w Powsinie musimy skręcić w lewo w kierunku Ursynowa, a po 400 m ponownie skręcić w lewo. Podążamy na zachód tym duktem przez kolejne 2,6 km, po czym skręcamy w prawo, a następnie po 600 m – znowu w lewo. Po kolejnych 500 m wrócimy do punktu startowego.

★ Brzegiem Wisły

Historycznie rzecz biorąc, to jeden z najstarszych szlaków rowerowych w Warszawie. Jeszcze

w czasach „przedścieżkowych” wyznaczono prowizoryczną trasę wzdłuż wiślanego nadbrzeża. Lata minęły, doszło nieco oznakowanych fragmentów, a szlak wciąż pozostaje atrakcyjnym terenem wycieczkowym w mieście, mimo trwających prac budowlanych przy bulwarach. Zaczynamy go przy Lesie Bielańskim, nieopodal mostu Marii Skłodowskiej-Curie. Jedziemy wzdłuż Wybrzeża Gdyńskiego, bliżej Wisły. Mijamy most

Grota (ścieżka biegnie tu po drugiej stronie ulicy), Centrum Olimpijskie, most Gdański, Cytadelę (od tego momentu jadąc już wyłącznie bulwarami wiślanymi), Stare Miasto, Trasę W-Z, Centrum Nauki Kopernik, mosty Świętokrzyski i Poniatowskiego, by skończyć na Solcu, przy przystanku tramwajów wodnych, na wysokości pomnika Chwała Saperom.



★ Szlakiem pięknych kamienic

Kolonia Staszica to piękny kwartał Warszawy. Ekskluzywne osiedle niskich domów zaprojektowano w latach 20. XX w.

Plac Narutowicza

Plac Narutowicza jest centrum Ochoty. Otaaczają go półkolistnie poprowadzone ulice pełne starych, stylowych czynszówek.

Ulica Narbutta

Przy Narbutta jest wiele pięknych budynków i pałacyków o długiej historii. Warto zwrócić uwagę np. na tę pod nr 22.

W Śródmieściu zachowało się sporo ładnych domów, np. przy Emilii Plater 13, Hożej 42 czy Wilczej 22. Niekiedy da się też wejść na pełne uroku podwórza-studnie.



Chocimska uchodzi za jedną z ładniejszych ulic na Starym Mokotowie. W okolicy wiele strzelistych kamienic i willi.



Choć po II wojnie światowej 80% Warszawy leżało w gruzach, a wiele budynków, które przetrwały i mogłyby być odrestaurowane, komunistyczna władza wyburzyła, by uutorować miejsce „nowemu”, w stolicy wciąż można znaleźć piękne przedwojenne kamienice, a czasem nawet całe przykryte patyną kwartały. Przejazdka ich szlakiem jest podróżą sentymentalną. Daje też pojęcie, jak piękna mogłaby być Warszawa, gdyby nie wydarzenia z połowy XX w. Pojedyncze kamienice ocalały w każdej starej dzielnicy miasta. Nasza trasa prowadzi Narbutta na Starym Mokotowie, Puławską, Chocimską, skąd przedzieramy się na plac Unii

Lubelskiej, a dalej Marszałkowską do placu Zbawiciela. Stamtąd udajemy się Mokotowską do Kruczej, gdzie zaczynamy zawijasy ulicami Śródmieścia: Hożą, Wspólną, Emilii Plater i Wilczą. Docieramy tak do Koszykowej, skręcamy w al. Niepodległości i – przez Kolonię Staszica oraz Filtrową – wpadamy na Ochotę. Kręcąc po ulicach Malinowskiego i Mochnackiego dojeżdżamy do placu Narutowicza, gdzie kończymy wycieczkę.

★ Szlakiem dobrych knajp

W ostatnich kilkunastu latach dokonała się w Warszawie prawdziwa gastronomiczna rewolucja. Tak jak niegdyś trudno było znaleźć dobrą knajpę, tak dziś od przybytku boli głowa. Nasza trasa prowadzi szlakiem cenionych, nagradzanych restauracji. Zjeść naraz wszędzie się nie da, ale trasę można potraktować jako pomysł na wycieczkę przez atrakcyjne tereny miejskie i wybrać lokal najbardziej odpowiadający gustom. Droga prowadzi od baru Lotos, skąd jedziemy Dolną pod górę, dalej Odyńca do al. Niepodległości, którą docieramy do Batorego, a następnie przez plac Unii Lubelskiej, Marszałkowską dojeżdżamy do Piękną. Stamtąd przez Śniadeckich i Noakowskiego trafiamy na Emilii Plater, skąd wracamy na Marszałkowską, jedziemy na Chmielną, a potem przez Bracką, plac Trzech Krzyży i Książęcą trafiamy na Powiśle. Odwiedzamy Rozbrat, po czym opłotkami docieramy na Solec, skąd przez Browarną i Bednarską wjeżdżamy na Krakowskie Przedmieście. Stąd już tylko kilka minut Podwalem na Nowe Miasto, gdzie kończymy szlak.



1. Lotos, ul. Belwederska 2 – jedno z ostatnich miejsc w Warszawie z pyszną lornetą i meduzą
2. Efez, al. Niepodległości 80 – najlepszy kebab w mieście
3. Prasowy, ul. Marszałkowska 10/16 – bar mleczny na nowo
4. Superiore Wine Bar, ul. Piękna 28/34 – kuchnia ze wspaniałym winem
5. Soul Kitchen, ul. Noakowskiego 16 – kuchnia polska w nowym wydaniu według Andrzeja Polana
6. Jung und Lecker Winebar, ul. Emilii Plater 14 – świetne bistro z kuchnią sezonową
7. Mąka i Woda, ul. Chmielna 13 – mąka, woda, oliwa i ser: tyle im wystarczy, by czynić cuda
8. Ole, ul. Bracka 2 – kuchnia hiszpańska
9. R20, ul. Rozbrat 20 – świetna kuchnia europejska
10. Solec 44, ul. Solec 44 – bezpretensjonalne miejsce na Powiśle rekomendowane przez Slow Food
11. Pod Samsonem, ul. Freta 3/5 – tradycyjna kuchnia polska i żydowska

★ Wałem wiślanym

Wał Zawadowski

Brzeg Wisły jest w pełni uregulowany pomiędzy Siekierkami a Kanalem Żerańskim. Na południe od Siekierek zachował wiele ze swojego dzikiego uroku.

Ten odcinek rzeki wchodzi w skład Doliny Środkowej Wisły – wyjątkowo pięknego i cennego przyrodniczo fragmentu królowej polskich rzek.

Wyspy są ulubionym miejscem gniazdowania ptaków, w tym rybitwy białoczelnej i rzecznej, mewy siwej i śmieszki, sieweczki obrożnej i rzecznej czy ostrogojada.

Dzkie wyspy pojawiają się w różnych miejscach, w zależności od poziomu wody w rzece.



Wisła jest wielkim skarbem nie tylko Warszawy, ale też całej Polski. To w wielu miejscach nieuregulowana, prawdziwie dzika rzeka w środku Europy. Już nawet w administracyjnych granicach Warszawy potrafi pięknie meandrować, tworzyć urocze zakola i piaszczyste wyspy. Upatrzyły je sobie ptaki, jako miejsca lęgów, ale także mniejsze ssaki. Krótka wycieczka wzdłuż wałów wiślanych pozwala przyrzeć się tym dzikim krajobrazom. Trasę zaczynamy u zbiegu Wału Zawadowskiego i Sytej. Jedziemy wałem na południe, zatrzymując się co chwila na podziwianie widoków (po wspięciu na wał). Mijamy Kępę Oborską, Koło, Ciszycę, Dębinię, wycieczkę kończąc przy drodze nr 712 koło przeprawy promowej w miejscowości Gassy.



★ Po Puszczy Kampinoskiej

Brochów znany jest jako miejsce chrztu świętego małego Fryderyka oraz ślubu jego rodziców. Ale uwagę zwraca także z powodów architektonicznych – to rzadki przypadek kościoła obronnego (z XVI w.).

Żelazowa Wola słynie na cały świat jako miejsce urodzenia Fryderyka Chopina. To uroczy zakątek, szczególnie latem i złotą jesienią. Poza dworkiem uwagę przykuwa piękne, nowoczesne muzeum kompozytora.



Charakterystyczne dla Puszczy Kampinoskiej są bory sosnowe porastające piaszczyste wydmy. Symbolem parku narodowego jest łoś, często spotykany ssak na obszarze chronionym. Puszcza jest także ostoją np. rzadko spotykanego rysia.



Puszcza Kampinoska jest rajem dla spacerowiczów, biegaczy i rowerzystów. W obrębie parku i jego otuliny poprowadzono wiele szlaków. Nasza trasa rozpoczyna się w Żelazowej Woli przy Domu Urodzenia Fryderyka Chopina, gdzie możemy zostawić samochód. Udajemy się drogą nr 580 na zachód, by po 350 m skrócić w prawo na drogę do Plecewic, a stamtąd kierujemy się w stronę drogi nr 705. Z niej odbijamy w kierunku Brochowa, a następnie wracamy na drogę nr 705 i jedziemy nią aż do miejscowości Śladów (piękna droga przez las). Tuż za tabliczką oznajmiającą początek wsi skręcamy w prawo na leśny dukt. Prowadzi tędy zielony szlak rowerowy, którym jedziemy przez kolejne 5,7 km skrajem puszczy, aż dotrzemy do szlaku pomarańczowego koło Gorzewnicy. Nim jedziemy w głąb lasu na południe i trzymamy się go przez 8,2 km, aż dotrzemy do Famulek Brochowskich. Z nich udajemy się do Andrzejowa i dalej na Plecewice, a stamtąd znaną już drogą wracamy do Żelazowej Woli.

Na obiad i odpoczynek możemy zatrzymać się w restauracji Przepis na Kompot znajdującej się tuż obok muzeum. Do niedawna była tu Polka Magdy Gessler, ale w wyniku kuchennej rewolucji trafiła w nowe ręce i zmieniła szyld.

Żelazowa Wola

★ Nad Zegrzem

Ładne widoki rozpościerają się z zapory, ale także mostu na drodze nr 61.

Zajazd Pod Złotym Okniem znajduje się kilometr w bok ulicą Warszawską od naszej trasy, ale wart jest nadłożenia drogi – serwuje doskonałą świeżą rybę i jest dobrym miejscem na odpoczynek.

Zapora w Dębem przegrodziła koryto Narwi, tworząc zalew. Została wybudowana w 1963 r. Na zaporze zainstalowano elektrownię wodną.

Wycieczkę rowerową można połączyć z wędkowaniem. W wodach zalewu żyje wiele gatunków ryb, m.in. leszcze, liny, karpie, okonie, sandacze, szczupaki czy sumy.

Zalew Zegrzyński od lat pełni funkcję mazurskiego substytutu dla mieszkańców stolicy, a także dobrego miejsca na piknik czy konferencję. Pora wykorzystać go w pełni, objeżdżając rowerem. Trasę rozpoczynamy w porcie pełnym jachtów, skąd ulicą Wojska Polskiego dojeżdżamy do drogi nr 631 i docieramy nią do ronda. Aby uniknąć dużego ruchu samochodowego, skręcamy na drogę 633 prowadzącą na południe i po dosłownie kilkunastu metrach skręcamy w prawo. Boczna droga doprowadzi nas znowu do drogi nr 631, którą jedziemy w kierunku Wieliszewa. Tuż przed miejscowością skręcamy w prawo w Myśliwską i dalej duktem dojeżdżamy na brzeg zalewu, skręcamy w lewo i jedziemy do Dębego. Skręcamy w prawo, przekraczamy tamę i znowu jedziemy w prawo w Zegrzyńską, którą docieramy aż do drogi nr 61. Jadąc jej bokiemy dojeżdżamy do wiaduktu, którym przejeżdżamy na drugą stronę drogi na ulicę Szaniawskiego. Udajemy się nią aż nad zalew, po czym ścieżką nad brzegiem jedziemy do przystani, a następnie ulicą Radziwiłła do drogi nr 61. Jej bokiemy, przez most, wracamy do ronda z drogą nr 631 i znaną trasą wracamy do portu jachtowego.



★ Do Czerska

Trasę rozpoczynamy na Ursynowie przy ratuszu. Wyruszymy ścieżką rowerową wzdłuż al. KEN w kierunku Lasu Kabackiego, do którego wjeżdżamy od strony Nowoursynowskiej. Po krótkiej jeździe przez las docieramy do Parku Kultury w Powsinie, skąd przedstawiamy się ulicami Muchomora, Saneczkową i Wąską do Konstancina-Jeziorna. Stamtąd, przez Oboiry, docieramy do ścieżki koło wału wiślanego i nią udajemy się do Góry Kalwarii (od strony Lipkowskiej). Aby ominąć nieprzyjemny w tym miejscu duży ruch samochodowy, kierujemy się na drogę 680, a z niej Szlakiem Bursztynowym do ulicy Księdza Saturnina Sikorskiego, którą docieramy do podzamcza w Czersku.



Zamek Książąt Mazowieckich w Czersku, ceglany, położony na wysokiej skarpie, jest jedną z największych atrakcji regionu. Powstał na przełomie XIV i XV w., stając się wówczas najważniejszym ośrodkiem władzy na Mazowszu. Latem odbywa się na jego terenie wiele imprez historycznych.

Na zregenerowanie sił można zatrzymać się w konstancińskim Gościńcu Kołomyja, na rogu Wierzbowej i Warszawskiej. W karcie tradycyjna kuchnia polska.

Droga przez Las Kabacki jest krótka, ale trzeba na niej uważać, bo należy do najruchliwszych tras rowerowo-piesznych na Ursynowie.



Park Kultury w Powsinie minimy po lewej stronie. Można na chwilę do niego zjechać, by napełnić bidony źródlaną wodą lub posiedzieć w parku.



W Konstancinie warto zatrzymać się na moment. Najlepiej w parku zdrojowym, koło tężni, rozkoszując się świergotem ptaków i świeżym powietrzem.

Wspaniałe widoki na dolinę Wisły roztaczają się z zamkowych murów.

★ Zapisz się na jazdę próbną

ODYSSEY

Autoryzowany salon i serwis marek Nissan i Mazda

ul. Górczewska 32, 01-147 Warszawa

tel. 22 533 55 55, 22 533 55 00

www.odyssey-dealer.pl



WYPEŁNIJ
FORMULARZ

Jesteś zainteresowany

kupnem nowego auta, serwisem, chcesz umówić się na jazdę testową? Skontaktuj się z nami!

